
DOI: <https://doi.org/10.34768/r1.2020.v462.23>

Monika Jurewicz*

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6593-5056>

e-mail: monika_jurewicz@sggw.edu.pl

ŚWIAT BADACZA I BADANEGO W WARUNKACH ZMIANY

THE WORLD OF THE RESEARCHER AND THE RESEARCHED
PERSON UNDER CONDITIONS OF CHANGE

Keywords: biographical method, relations between the researcher and researched person, change, reflection of Clifford Geertz.

The main aim of the article is to provide theoretical insight into the specific meeting between the researcher and the researched person in studies using the biographical method. This issue seems to be all the more important because the use of this method imposes a special character of data collection and interpretation. But above all, it determines the specific character of relations that take place between the direct participants of this process, i.e. the researcher and the researched person. The author attempts to answer the following questions: What does participation in the study mean for the researcher and what is it for the research participant? What is the specificity of the biographical approach? What is the essence of the biographical approach in the meeting with another person, the Other? How does the researcher and the researched person act in the changing social space? To answer these questions, the author refers to theoretical reflection, contained mainly in the works of Clifford Geertz, within the framework of interpre-

***Monika Jurewicz** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika; zainteresowania naukowe: funkcjonowanie nauczyciela w kontekście zmian społeczno-pedagogicznych, środowiskowe uwarunkowań karier szkolnych, Indywidualność i jej znaczenie w życiu człowieka, podejście biograficznego w perspektywie pedagogicznej.

tative anthropology focused on the meanings that people give to their own actions.

ŚWIAT BADACZA I BADANEGO W WARUNKACH ZMIANY

Słowa kluczowe: metoda biograficzna, relacje pomiędzy badaczem a badanym, zmiana, refleksja Clifforda Geertza.

Głównym celem artykułu było zaprezentowanie wiedzy teoretycznej na temat specyficznego spotkania, jakim jest udział badacza i badanego w badaniach z wykorzystaniem metody biograficznej. Zagadnienie to wydaje się być o tyle ważne, albowiem posługiwanie się tą metodą narzuca specyficzny charakter zbierania oraz interpretowania danych, ale nade wszystko wyznacza specyficzny charakter relacji, jakie zachodzą pomiędzy bezpośrednimi uczestnikami tego procesu, to znaczy badacza i badanego. W tekście starano się odpowiedzieć na pytania dotyczące tego: Czym jest udział w badaniu dla badacza a czym dla badanego? Na czym polega specyficzność podejścia biograficznego? Na czym polega istota podejścia biograficznego w spotkaniu z drugim, Innym? Jak funkcjonuje badacz i badany w zmieniającej się przestrzeni społecznej? Poszukując odpowiedzi na tak postawione pytania odwołano się do refleksji teoretycznej – zawartej głównie w pracach Clifforda Geertza – w ramach antropologii interpretacyjnej skupionej na znaczeniach, jakie ludzie sami nadają swoim działaniom.

Wprowadzenie

O tym, że współczesny świat jest pełen niejednoznaczności, niedookreśloności, nieciągłości, a także niepewności napisało już wielu wybitnych badaczy. Wystarczy choćby przywołać takie nazwiska jak: Zygmunt Bauman, Ulrich Beck, Anthony Giddens, Zbyszko Melosik, Piotr Sztompka, Mirosław Józef Szymański, Lech Witkowski i in. W świecie tym biografie ludzi nie układają się jak dawniej według tradycyjnych schematów i często także nie dają się opisać ani też wyjaśnić przy pomocy klasycznych teorii, idei czy kategorii. Korzystając ze wzrastającego pola wolności, jednostka może konstruować swą biografię, niejednokrotnie bez określonych wzorów a także bez pewności czy dokonywane przez nią wybory są słuszne (Bauman 2007, s.127). Jak zauważa M. J. Szymański „współczesny człowiek w coraz większym stopniu może tworzyć samego siebie, ale i coraz bardziej jest odpowiedzialny za siebie” (Szymański 2014, s. 41). Jednostkowa biografia jest więc z jed-

nej strony zapisem indywidualnego biegu życia, z drugiej zaś strony jak w soczewce skupiają się w niej społeczne napięcia i uwikłania, możliwości i bariery, normy i reguły oraz dostępne jednostce sposoby ich przestrzegania i przezwyciężania. W indywidualnej, jednostkowej biografii znajdziemy także zapis sposobów strategii i możliwości radzenia sobie z barierami, na jakie działający i doświadczający codzienności człowiek napotyka, z jakimi musi się zmierzyć, jakim musi sprostać (Nowak-Dziemianowicz 2008, s. 182). Z tego punktu widzenia jednostkowa biografia może pomóc w opisanu i wyjaśnieniu zawłości współczesnego świata. W zrozumieniu tego jak w sytuacji zmiany, w czasie wszechogarniającej „wirtualnej” rzeczywistości przenoszonych na związki z innymi ludźmi, przy doświadczanym poczuciu tymczasowości, poszukiwaniu wciąż na nowo siebie i przekraczaniu własnych możliwości (Pawluk-Skrzypek 2010, s. 209), w czasie pluralizmu stylów życia i różnicowania się kultur radzi sobie jednostka oraz jak orientuje się w tak złożonym świecie. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie specyficznego spotkania, jakim jest udział badacza i badanego w badaniach z wykorzystaniem metody biograficznej. Spotkanie to nabiera szczególnego znaczenia w świecie bez widocznych lamp i tradycyjnych drogowskazów.

Świat badacza i badanego – na przecięciu dróg

Punktem wyjścia do podjęcia rozważań na temat świata badacza i badanego niech będą słowa Normana K. Denzina i Ywonna S. Lincoln „Znamy świat poprzez historie, jakie są o nim opowiadane” (Denzin, Lincoln 2009, s. 3).

Jak zauważa Martyna Pryszmont-Ciesielska opisanie korzyści płynących z refleksji nad biografią ludzką nie jest prostym zadaniem. Albowiem biografia jest niezbędnym źródłem wiedzy, uczenia się i poznawania świata. Może pojawić się w formie biografii osób badanych, do której sięgamy, poszukując odpowiedzi na nurtujące nas pytania badawcze. Jednak równie istotnym źródłem wiedzy może być także biografia podmiotu poznającego – badacza (Pryszmont-Ciesielska 2009, s. 37). W kontekście podjętych tu rozważań należałoby zastanowić się nad rolą i możliwymi sposobami włączania do badań dwóch perspektyw – biografii badacza oraz biografii badanych. Mając na uwadze biograficzną perspektywę analizy świata badacza i badanego należy zaznaczyć, iż w literaturze przedmiotu eksponowane są dwa podejścia: podejście autobiograficzne oraz podejście auto/biograficzne. I tak centralnym punktem orientacji autobiograficznej jest życie samego badacza wraz z tworzącymi je elementami, do których można zaliczyć: doświadczenie, historia życia, tożsamość itp. W tym przypadku aktywność badawcza koncentruje się wokół osoby badacza, który na różne sposoby poszukuje i tworzy obraz własnej osoby. W czasie, kiedy badacz konstruuje własną

autobiografię, podejmuje on badania nad interesującymi go zjawiskami społecznymi. Wydaje się jednak, iż czynności te stają się drugoplanowe wobec procesu konstruowania własnej autobiografii. W tym też sensie poszukiwania badawcze przyjmują formę krytycznej refleksji nawiązującej do terapeutycznych wartości osobistego życia badacza, w której uwidocznione zostają dotychczas skrywane i pomijane obszary jego życia (Miller 2003, s. 121). Ponadto obecność refleksji nad własnym „ja” to także możliwość podjęcia krytycznej refleksji nad rolą, jaką odgrywają osobiste doświadczenia w realizowanych badaniach (Pryszmont-Ciesielska 2017, s. 26). Zatem podejście autobiograficzne dotyczy takiej sytuacji badawczej, w której badacz czyni własną biografię najważniejszym źródłem wiedzy o interesujących go zjawiskach społecznych. Główną perspektywą poznawania zjawisk społecznych jest jego osobista droga życiowa. Z kolei podejście auto/biograficzne może dotyczyć zarówno biografii ludzi, jak i biografii samego badacza („refleksji nad własnym doświadczeniem, historią bądź tożsamością”) lub stanowić połączenie obu tych form (Miller 2003, s. 121). W sytuacji połączenia obu wyróżnionych form, czyli prowadzenia badań nad życiem ludzi oraz refleksji nad własnym doświadczeniem, tożsamością, historią życia itp., istotną rolę odgrywa element „Ja” badacza oraz „Ja” badanego. Spotkanie badacza z badanym prowadzone w oparciu o filozofię podmiotowości wydaje się być koniecznym warunkiem realizacji podejścia auto/biograficznego w badaniach terenowych. Zaznacza się ono zarówno w wymiarze indywidualnym, który obejmuje przestrzeń psychiczno-emocjonalną obu podmiotów, jak i w wymiarze społecznym, czyli w przestrzeni społeczno-kulturowej. Jego istotą jest spotkanie, jakie dokonuje się pomiędzy „Ja” badacza z „Ja” badanego z uwzględnieniem wpisanych w ich biografię uwarunkowań autobiograficznych (historia życia, doświadczenie życiowe obejmujące różne sfery życia, płeć, narodowość, wiek), uwarunkowań intelektualnych (postawa wobec wiedzy, orientacji teoretyczno-metodologicznej), uwarunkowań aksjologicznych (postawa wobec siebie w roli badacza/postawa wobec siebie w roli badanego, postawa wobec etyki badań, postawa wobec świata badanego i osób badanych/postawa wobec świata badacza). Oba podmioty, w wyniku tego spotkania, konstruują wspólną przestrzeń rozciągającą się na cały teren prowadzonych badań. Jest to miejsce, w którym w wyniku nawiązywania wzajemnych relacji i podejmowania wspólnych działań zdobywają oni nowe doświadczenia, a przez to zyskują możliwość konstruowania własnych biografii (Pryszmont-Ciesielska 2009, s. 38-39).

Jakim głosem mówi badany w roli narratora, a jakim badacz?

To jakim głosem mówi narrator i jakie historie ma do opowiedzenia uwarun-

kowe jest przede wszystkim pewnymi ogólnymi założeniami kulturowymi, ale także specyfiką środowiska instytucjonalnego, organizacyjnego i/lub dyskursywnego. Pierwszym etapem relacji pomiędzy badaczem a badanym jest zachęcenie drugiej osoby do opowiedzenia swojej historii, co oczywiście nie jest zadaniem łatwym. „Dać głos badanemu” – szczególnie pochodzącemu z grup defaworyzowanych, marginalizowanych przezroczystych czy niewidzialnych to jedno. Tymczasem jak zauważa Martine Burgos transformacja ta jest możliwa tylko wtedy, kiedy respondent przyjmie propozycję, by zostać narratorem! Kiedy narrator będzie chciał skorzystać „ze swojej władzy” (Burgos 1989, s. 33). Podejście biograficzne przez wzgląd na swój refleksyjny charakter wymaga nieco innego zaangażowania ze strony uczestników badań. W wyniku refleksji nad osobistymi doświadczeniami uczestnicy takich badań mogą ponosić wysokie koszty emocjonalne. Nigdy nie wiadomo, kiedy otworzy się przysłowiowa „puszka Pandory”. W związku z czym każdy podmiot poznający, który decyduje się na wykorzystanie podejścia biograficznego w badaniach, powinien kierować się pytaniami o to: jaką rolę w relacji między badaczem a badanym odgrywają indywidualne zainteresowania badacza oraz jego umiejscowienie społeczne? W literaturze przedmiotu odnaleźć można pięć perspektyw analitycznych, przez które badacze mogą patrzeć na materiał empiryczny.

Po pierwsze badacze traktują narrację, niezależnie od tego czy jest to narracja ustna, czy pisana, jako odrębną formę dyskursu. Narracja jest retrospektywnym tworzeniem znaczenia – nadawaniem kształtu przeszłym doświadczeniom lub ich porządkowaniem. Jest sposobem rozumienia działań własnych oraz działań podejmowanych przez innych, poprzez łączenie, scalanie zdarzeń i obiektów w znaczące całości oraz poprzez przyglądanie się konsekwencjom płynącym z podejmowanych działań i zdarzeń na przestrzeni czasu. W odróżnieniu od dyskursu naukowego dyskurs narracyjny podkreśla znaczenie niepowtarzalności każdego ludzkiego działania.

Po drugie badacze narracji patrzą na nie jak na twórcze działania w formie działań werbalnych, tj. robienie lub osiągnięcie czegoś. Narratorzy w czasie podejmowanych działań: tłumaczą, bawią, informują, bronią, argumentują, potwierdzają, podważają. Bez względu na to, o jakie dokładnie działanie chodzi, gdy ktoś opowiada historię: kształtuje, konstruuje i odgrywa swoje Ja. Gdy badacze traktują narrację jako twórcze działanie, a głos narratora, jako szczególny ograniczają pytania faktograficzne. W zamian za to na plan pierwszy wysuwają różne wersje Ja osoby mówiącej oraz rzeczywistości i doświadczenia, które osoba opowiadająca historii stwarza poprzez sam fakt mówienia.

Po trzecie – badający narracje patrzą na zawarte w nich opowieści jako coś, co z jednej strony może istnieć tylko dzięki określonym społecznym zasobom i okolicznościom, a z drugiej strony te same okoliczności i zasoby mogą je ograniczać. Między innymi należą do nich możliwości wyrażenia „ja” oraz konstruowania rzeczywistości, jakie są zrozumiałe w środowisku społecznym autora, jego lokalnym otoczeniu i jakie wynikają z jego przynależności do organizacji czy umiejscowienia kulturowego i historycznego.

Po czwarte badacze traktują narrację jako społecznie usytuowane performanse interakcyjne powstałe w określonym kontekście dla określonej publiczności i dla określonych celów. Posługując się tą perspektywą, badacz zakłada, że historia narratora jest elastyczna, zmienna i po części kształtowana w interakcji z publicznością. Narracja jest wspólnym dziełem narratora i słuchacza bez względu na to czy powstaje w zwykłej rozmowie, w wywiadzie czy też w kontekście badań terenowych.

Po piąte badacze narracji jak wielu innych badaczy jakościowych postrzegają siebie jako narratorów, ponieważ tworzą interpretacje i znajdują sposób by zaprezentować i opublikować swoje koncepcje na temat narracji, które przebadali. Jako narratorzy badacze wydobywają znaczenie z materiału, który przeanalizowali oraz odnajdują w nim pewien porządek, wypracowują własne sposoby wypowiedzania się na jego temat, w miarę jak konstruują sposoby wypowiedzania się i rzeczywistości innych ludzi. Badacze relacjonują na wiele sposobów wyniki, które jak już wcześniej wspomniano, mogą istnieć tylko dzięki określonym zasobom i okolicznościom społecznym. Choć wywiad narracyjny jest interdyscyplinarny, to jednak poszczególne sposoby patrzenia na niego kształtowane są przez pryzmat zainteresowania i założeń zakorzenionych w dyscyplinie naukowej, którą reprezentuje badacz (Denzin 2009, s. 24-26). I tu pojawia się kolejna kwestia dotycząca dylematu władzy interpretacji i reprezentacji. Badacze narracyjni, którzy wykorzystują w swojej pracy wywiady, stosują różne (mniej lub bardziej uświadomione) sposoby wsłuchiwanie się w głos badanych oraz wyrażania swego głosu podczas interpretacji zgromadzonego materiału. I tak w literaturze wyróżnia się trzy strategie przyjmowane przez badacza w czasie interpretacji materiału badawczego.

Pierwszą z nich jest: autorytatywny głos badacza. Istotnym elementem tej strategii jest uprzywilejowana pozycja badacza w stosunku do badanego. Badacz oddziela swój głos od głosu narratora za pomocą własnych interpretacji. Badacz mówi inaczej niż narrator, nie lekceważąc przy tym narratora, a swój autorytatywny ton interpretacji uzasadnia faktem posiadania odmiennych interesów niż narrator.

Pomocniczy głos badacza, to głos z drugiego krańca. Głos badacza w tej strategii pełni funkcję pomocniczą, jest ledwo słyszalny w stosunku do umiejscowionego w centrum uwagi głosu narratora.

Natomiast trzecia strategia narracyjna podkreśla złożoną interakcję – intersubiektywność – zachodzącą między głosem narratora i badacza. Badacze analizują swoje głosy, swoje pozycje (jako podmiot), swoje umiejscowienie społeczne, swoje interpretacje i osobiste doświadczenia przez pryzmat głosów respondentów. Interakcyjny głos badacza to strategia, w której badacze zmierzają do podważenia mitu „niewidocznego, wszechwiedzącego autora” (Denzin 2009, s. 37- 40).

Prowadzenie wywiadu narracyjnego niesie ze sobą wiele korzyści, ale także i wiele paradoksów. Chociażby warto zwrócić uwagę na fakt obdarywania badanego uwagą poprzez zachęcanie go do snucia historii o biograficznych zdarzeniach. Jak zauważa Karolina Sulej, problem pojawia się już na poziomie językowym, w zakresie często stosowanego przy okazji badań narracyjnych zwrotu: „dawanie głosu badanemu”. Zdaniem autorki już samo sformułowanie wskazuje na hierarchiczny charakter relacji pomiędzy wyemancypowanym badaczem a dopuszczonym do udzielenia głosu badanym. Pozorna emancypacja badanego ma spowodować, że badany przyjmie pozycję narratora i bez przysłowiowego „mrugnięcia okiem” obdarzy słuchającego szczegółową opowieścią o wyjątkowych biograficznych zdarzeniach. Tymczasem – zdaniem autorki – głos powinno się raczej zabierać wtedy, kiedy jest się na to gotowym, a nie wtedy, kiedy ktoś wywołuje nas do odpowiedzi (Sulej 2017) Ponadto Michael Angrosino zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt, a mianowicie badacz, gromadząc dane niezależnie od przyjętej metodologii w ostateczności polega na jedynym narzędziu – na samym sobie i swojej umiejętności nawiązania interakcji z badanymi (Angrosino 2010, s. 66). Nie należy także zapominać o tym, iż emocje i reakcje badacza na sygnały niewerbalne stają się istotną częścią danych obserwacyjnych (Patton 1997, s. 182). W związku z powyższym autorefleksyjność badacza staje się nie tylko jednym ze sposobów intersubiektywnego sprawdzania danych, ale i metodą docierania do obszarów, które w tradycyjnych badaniach nie byłyby dostępne (Ślęzak 2015, s. 184). Badania z wykorzystaniem refleksji nad „ja” badacza i „ja” badanego stanowią nieprzebrany, zarówno pod względem teoretycznym, jak i metodologicznym obszar praktyk badawczych.

Niewątpliwie jedną z interesujących propozycji w czytaniu świata badacza i badanego, szczególnie w sytuacji licznych niejednoznaczności i niedookreśloności współczesnego świata, wydaje się być refleksja zaproponowana przez C. Geertza dla której istotnym założeniem jest przekonanie, iż świat człowieka jest światem znaczeń.

Znaczenie granicy w świecie badacza i badanego w ujęciu Clifforda Geertza

C. Geertz amerykański antropolog kultury dokonał parafrazy słynnego stwierdzenia Ludwiga Wittgensteina „Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata” na „Granice mojej kultury stają się granicami mojego świata”. Przywoływana przez badacza kultura „nie jest żadną mocą, czymś, z czego w sensie przyczynowym wynikają wydarzenia społeczne, zachowania, instytucje czy procesy; kultura jest kontekstem, czymś, w czego ramach wszystkie te rzeczy można w sposób zrozumiały (...) opisać” (Geertz 2005a, s. 29). W innym miejscu autor dodaje, iż pojęcie kultury nie jest ani wieloznaczne, ani niejasne, oznacza ono „uosobiony w symbolach, przekazywany z pokolenia na pokolenie wzorzec znaczeń, system dziedzicznych koncepcji, wyobrażanych w formach symbolicznych, za pomocą których ludzie komunikują, utrwalają i rozwijają swą wiedzę o życiu i swe życiowe postawy” (Geertz 2005a, s. 111). Dla Geertza nie jest ważne pytanie o status ontologiczny kultury „pytanie o to, czy kultura jest zachowaniem modelowanym, czy może nastrojem, czy nawet jakąś kombinacją jednego i drugiego, traci sens (...) Status ów jest taki sam, jak z jednej strony status skały, a z drugiej snów: wszystkie te rzeczy należą do „tego świata” (Geertz 2005a, s. 25). Geertza interesuje dużo bardziej praktyka badawcza i działanie w terenie. Albowiem „jeśli pragniemy zrozumieć, czym jest dana nauka, nie powinniśmy w pierwszej kolejności przyglądać się powstałym na jej łonie teoriom i wynikom badań, z pewnością też nie powinniśmy ufać temu, co mówią na ten temat jej apologety; powinniśmy za to przyjrzeć się temu, czym tak naprawdę się zajmują działający na jej polu praktycy” (Geertz 2005a, s. 19). W przeciwnym wypadku, przestrzega badacz, można zabrnąć w „grzęzawisko pojęciowe” (Geertz 2005a, s. 18) albo ulec przeświadczeniu, że „antropologia jest swoistą odmianą prowadzonej na wielką odległość telepatii lub też fantazjowaniem na temat wysp kanibali” (Geertz 2005a, s. 29). W związku z powyższym tylko praca w terenie daje możliwości lepszego poznania drugiego człowieka, a opis świata w tym jego wymiar kulturowy powinien bazować na interpretacyjnej kompletności.

Od zarania dziejów człowiek związany był z określoną czasoprzestrzenią, na której żył, polował bądź uprawiał ziemię. To ona zarówno w zakresie działań wspólnotowych jak i jednostkowych orientowała go w tym co „własne” i „obce przybierając formę granic geograficznych, a niekiedy także granic mentalnych. I tak pojęcie granicy według definicji słownikowej oznacza: linię zamykającą lub oddzielającą pewien określony obszar; linię podziału lub czynniki różnicujące coś; ograniczony zasięg lub miara czegoś dozwolonego; kres możliwości fizycznych lub psychicznych człowieka

(Słownik Języka Polskiego PWN). Granica jest pojęciem bardzo szerokim i powszechnie używanym zarówno w języku naukowym jak i potocznym. Na ogół przyjmuje się, że jest nią linia, miara albo strefa rozdzielająca jakiś obszar lub wyznaczająca z jednej strony początek, a z drugiej strony koniec „czegoś”. Granica jest zatem między „czymś a czymś”. Granica może dzielić, może odgradzać, ustalając odrębności, ale granica może także nadawać konkretny kształt. I tak na przykład granice terytorialne określają fizyczny, formalny i nieformalny podział terytorium niekiedy wyznaczając w świadomości człowieka przestrzeń określaną mianem własnego miejsca na ziemi.

Pojęcie granicy silnie koresponduje z pojęciem świata i to jednakowo w wymiarze geograficznym, kulturowym, społecznym, duchowym czy jednostkowym. I tak jak granica przebiega pomiędzy dwoma państwami, dwoma narodami, tak może przebiegać również pomiędzy dwoma jednostkami. W związku z czym można mówić także o granicy wobec drugiego, innego. Myśląc o rozmaitych innych, nie należy mieć na uwadze ani innych tak odległych jak Marsjanie, ani tak zdyskredytowanych jak ludy prymitywne, ani bezbronnych (Geertz 2005b, s. 228). Innym jest każdy człowiek, albowiem w swojej istocie stanowi on specyficzną, odrębną jednostkę wraz z indywidualną wersją świata, indywidualną tożsamością, indywidualnymi sensami i znaczeniami. Jak powie sam Geertz: uwagę przykuwają znaczenia, sposoby, w jakie ludzie nadają sens temu co robią, przez umieszczenie tego co robią w szerszych strukturach znaczeniowych i jak utrzymują lub próbują utrzymać te szersze struktury, organizując to, co robią w ich kategoriach (Geertz 2005b, s. 185). Każde spotkanie z innym będącym aktywnym podmiotem dyskursu powinno sprowadzić się do uzgadniania znaczeń. W przeciwnym wypadku wszystko to, co badacz spotka na swej drodze, będzie jawić się jako dziwne, niejasne, nieregularne, nieprzystające do oswojonego świata. I zamiast wtłaczać doświadczenie innego w schemat własnej koncepcji świata, Geertz proponuje zdystansowanie się i spojrzenie na to doświadczenie z punktu widzenia drugiego. Niezależnie od tego co znajduje się poza granicami mojego świata, i jak dalekie jest od mojego świata to w istocie swej łączy się z tym, co jest w obrębie mojego świata. Albowiem wszystko to, co jest inne, obce uzmysławia to co jest właściwe i specyficzne dla mnie. „Konfrontacja naszej własnej wizji umysłu – zdaniem C. Geertza – z innymi rodzajami wiedzy lokalnej powinna nie tylko lepiej uświadomić temu umysłowi formy innej wrażliwości, lecz nadto lepiej uświadomić mu jakość jego własnej” (Geertz 2005b, s.186). Innymi słowy, granica może prowadzić na drugą stronę, uzmysławiając niepoznane dotychczas aspekty wewnętrznego ja. Dla C. Geertza granice wyznaczają nie tylko obszar wewnętrznego świa-

ta, ale wskazują również, że istnieje podział w obrębie tego, co zewnętrzne. Tego, co pozornie mogłoby się wydawać jednorodne. Z tej perspektywy nie ma dla autora w pełni homogenicznych, jednolitych co do czasu, przestrzeni i ludności państw czy formacji kulturowych. W każdym z nich można wyróżnić rozciągające się granice pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi, instytucjami czy jednostkami.

Granice wyznaczają nie tylko to co, przestrzenne, ale także to, co czasowe. I tak jak każda kultura ma swój czas, który jest wyznaczony jej początkiem, zdarzeniami przełomowymi tak również każda jednostka doświadcza granic czasu i przestrzeni w swym życiu. Dla C. Geertza poczucie tożsamości, odrębności, które pojawia się w kulturze jako całości zamkniętej i skonsolidowanej, nie zawsze musi prowadzić do wrogości, wobec tego, co leży poza jej granicami. Szczególnie jest to widoczne przy zestawieniu etnocentrycznego ujęcia kultury ze zmianami obserwowanymi we współczesnym świecie. Jak sugeruje C. Geertz tradycyjne rozumienie granic współcześnie koroduje. Następuje zacieranie i zamazywanie się granic, albowiem proste dichotomiczne podziały nie mają już zastosowania. „Podstawowe rozróżnienie między Europejczykami i nie-Europejczykami było proste. Istniało jednak nazbyt wiele typów nie-Europejczyków (...) oraz na zbyt wiele sposobów jednostki z przeciwnych stron podziałów mogły być uwikłane wzajemnie we własne egzystencje, aby ta prostota była czymś więcej niż ramą dla wielce niejasnego, odległego obrazu (Geertz 2005b, s. 221).

Podsumowanie

Współcześnie nie ma już jednoznacznych podziałów i oczywistych kulturowych różnic. Jak powie Geertz: „dziki przestał być dzikim, a obcy staje się naszym sąsiadem” (Geertz 2000, s. 45). Niemniej jednak pomimo wielu zmian zachodzących w świecie zacierających się czy łączących ze sobą wzorów kulturowych, granice i różnorodność nie znikają, lecz nabierają jedynie innego znaczenia. Kiedyś – zaznacza C. Geertz – byliśmy (my – Zachód przyp. M. J.) na przemian zaabsorbowani sobą i z zapamiętaniem kształtowaliśmy życie innych według naszego poglądu, jak należy przeżyć życie. Dziś nie ma to żadnego zastosowania (...). Stoimy bowiem w obliczu samookreślenia się nie poprzez zdystansowanie się wobec innych jako biegunowych przeciwieństw ani też przez zbliżenie się do nich jako naszych kopii, lecz poprzez ulokowanie się pośród nich (Geertz 2005b, s.190). Dlatego też nie należy zapominać o tym, że wraz ze zmianą granic zmienia się i różnorodność. Na poziomie jednostkowym spotkanie z innym „na granicy własnej skóry” pozwala doświadczać czegoś nowego, wyjątkowego, czegoś bardzo osobistego. Pozwala zdobyć wiedzę na swój własny temat. Wszędzie tam,

gdzie pojawia się inność i odmienność zarysowuje się perspektywa samopoznania. Zrozumieć inność to pogłębić wiedzę o sobie samym i przemówić własnym głosem. „Jeśli nasze wartości nie dadzą się oderwać od naszej historii i instytucji, a wartości innych ludzi od ich historii i instytucji wówczas nie pozostaje nic innego jak pójść za radą Emersona i stanąć na własnych nogach i przemówić własnym głosem” (Geertz 2003, s. 95).

Konkludując rozważania na temat świata badacza i badanego w warunkach zmiany warto raz jeszcze zaznaczyć, że spotkanie badacza z badanym ma wyjątkowy, niepowtarzalny charakter. Dokonuje się w czasie, podczas którego dochodzi do negocjowania znaczeń, do wyznaczania i przekraczania granic własnego, jednostkowego świata. Toczy się w miejscu, w którym krzyżują się władza interpretacji i reprezentacji, postawy, przekonania, wartości, język, mowa i myśli. Z tego też względu zaproponowana przez C. Geertza koncepcja, dla której istotnym założeniem jest przekonanie, iż świat człowieka jest światem znaczeń wydaje się być pomocną propozycją w zrozumieniu wielorakich przemian, jakie urzeczywistniają się na przecięciu granic świata badacza i badanego.

Literatura | References

- ANGROSINO M. (2010), *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, PWN, Warszawa.
- BAUMAN Z. (2007), *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, tłum. Maciej Żakowski, Sic!, Warszawa.
- BURGOS M. (1988), *Life stories, narrativity, and the search for the self*, University of Jyväskylä, Jyväskylä.
- DENZIN N. K., LINCOLN Y. S. (RED.) (2009), *Metody badań jakościowych*, tom 2, PWN, Warszawa.
- GEERTZ C. (2000), *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- GEERTZ C. (2003), *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- GEERTZ C. (2005a), *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- GEERTZ C. (2005b), *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- MILLER N. (2003), Auto/biografia w badaniach nad edukacją i uczeniem się całożyciowym, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, 1(21), s. 121-140.
- NAHIRNY R. (2011), Losy naukowej łamigłówki. Clifford Geertz, mikrohistorie i podmiotowość, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- NOWAK-DZIEMIANOWICZ M. (2008), Podmiot w narracjach. Narracja, auto-biografia, tożsamość, „Forum Oświatowe”, Numer specjalny, s. 181-194, <http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/259tozsamość> [data dostępu: 23.01.2020]
- PAWLUK-SKRZYPEK A. (2010), Znaczenie programów kształtujących kompetencje społeczne u dzieci, [w:] Zasoby osobiste i społeczne. Zdrowa szkoła-zdrowy uczeń. Między teorią a praktyką, red. A. Witek, I. Łukasik, A. Buczak, Wydawnictwo NeuroCentrum, Lublin, s. 209-221.
- PRYSZMONT-CIESIELSKA M. (2009), Podejście auto/biograficzne w badaniach nad edukacją – propozycja metodologiczna, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, 2(46), s. 37-46.
- PRYSZMONT-CIESIELSKA M. (2017), Opowiedz mi o swoich badaniach, a powiem Ci, kim jesteś. O splataniu się życia osobistego z pracą naukową w kontekście auto/biograficznych praktyk badawczych, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, tom 20, 4(80), s. 121-132.
- SULEJ K. (2017), Nie lubię sformułowania „dawać głos”. Zakłada stosunek władzy: ja, już wyemancypowana, emancypuję cię, żebyś się wypowiedziała. WYSOKIEOBCASY.PL, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,21599376,nie-dawaj-tylkobierz.html?disableRedirects=true> [data dostępu: 22.05.17]
- SŁOWNIK Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/granica;2462844.html>
- PATTON M. Q. (1997), Obserwacja – metoda badań terenowych, [w:] Ewaluacja w edukacji, red. L. Korporowicz, Warszawa.
- ŚLĘZAK I. (2015), Emocje badacza jako „narzędzie” analizy i interpretacji danych. Doświadczenia z badań terenowych w agencjach towarzyskich, „Rocznik Lubuski”, tom 41, część 1, s. 183-196.
- SZYMAŃSKI M. J. (2014), Edukacyjne problemy współczesności, Impuls, Kraków.